

NASŁUCHIWANIE

„Nasłuchiwanie” zapamiętałam głównie jako spektakl bardzo ekspresyjny. Na początku tancerze skryci w nadchodzącym mroku i tonie zieleni, chronieni przez leśne echa, kazali czekać widzom pośrodku wielkiej polany. Oczekiwanie to wypełniały mistyczne dźwięki rozchodzące się w przestrzeni, rozpływały się w powietrzu by po chwili powrócić ze spotęgowaną siłą. Dopełnieniem tej energii płynącej z dźwięku stanowił ruch nagiego ciała tancerza butoh, który wyłaniał się powoli zza linii horyzontu. Dramatyzm zawarty w jego ruchu przykuwał uwagę widzów. Widowisko dopełniała postać kobieca, demoniczna prześladowczymi wyłaniająca się zza snopków słomy, a także ”myśliwy duch”, pojawiający się i znikający w otchłani lasu.

Dorota